

Zbigniew Kudrzycki

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chetnika

ORCID: 0009-0005-8484-2444

Kurpie i Mazurzy w okresie powstania styczniowego¹

Kurpie and Masurians during the January Uprising

Na pograniczu Mazur i Kurpi zachowały się ślady działań powstańców styczniowych. Na cmentarzu katolickim w Klonie 19 września 2013 r. odsłonięto tablicę upamiętniającą powstańca Jakuba Pałaszewskiego walczącego w oddziale płka Zygmunta Padlewskiego, który zmarł 28 lutego 1938 r. w wieku 98 lat i został pochowany przez ks. Joachima Ziemeckiego. Jakub Pałaszewski, mieszkając w Klonie, uprawiał rolę, jeździł do Pup (Spychowa), kupował i sprzedawał w Klonie ryby zakupione od rybaków. W sklepie, jak i u sołtysa zawsze witał się po staropolsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” i nikt nie mógł mu tego wykorzenić. Języka niemieckiego nie znał². W reportażu Edwarda Martuszeńskiego z 1958 r. starzy mieszkańcy Klonu wymieniali pochowanych powstańców: Kubę Pałanieckiego, Wojciecha Żarnockiego, Norkowskiego, Grzybka, Kiernożka, Ścibaka i Michała Kostarzewskiego, który schronił się w Klonie i aby nie zostać wydanym Rosjanom, przybrał nazwisko gospodarza, u którego ukrywał się – Zyśk. Michał Kostarzewski spokrewniony był z poetą Janem Dopatką z Klonu. Córka Zyśka-

¹ Wersja rozszerzona tego artykułu została opublikowana pt. *Pogranicze mazursko-kurpiowskie w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Rocznik Mazurski” 2023, t. XXVII. Tematyka udziału Mazurów i Warmiaków, także ich współdziałania z Kurpiami w polskich powstaniach narodowych w XIX w. była przedmiotem wielu artykułów ale przede wszystkim należy wymienić: J. Chłosta, *Kontakty mieszkańców Kurpiowszczyzny z Mazurami i Warmiakami w okresie walki o niepodległość Polski w latach 1794–1864*, [w:] *Migracja ludności na pograniczu mazursko-kurpiowskim w XIX i XX wieku*, pod red. J. Gołoty, Ostrołęka–Olsztyn 2008, s. 39–65; J. Jasiński, *Kontakty Mazurów z Kurpiami w czasie powstania styczniowego*, „Rocznik Mazurski” 1998, t. III, s. 41–48; tenże, *W czasie wojen napoleońskich, Wiosny Ludów i powstania styczniowego*, [w:] *Powiat szczycieński. Przeszłość – współczesność*, pod red. G. Jasińskiego, Z. Kudrzyckiego i A. Misiuka, Szczytno 2006, s. 207–239; Z. Kudrzycki, *Dzieje Rozóg. Pogranicze mazursko-kurpiowskie w XVII–XX wieku*, Toruń 2003, s. 85–100; *Rok 1863. Prasa polska o odgłosach powstania styczniowego na Warmii i Mazurach*, wybór i oprac. G. Jasiński, J. Jasiński, D. Kasperek, Olsztyn 2013; T. Wyzlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni dla powstańców styczniowych*, [w:] *Wielkie wojny w Prusach XIII–XX wiek*, pod red. W. Gieszczyńskiego, N. Kasparka, J. Maronia, Dąbrówno–Olsztyn 2021, s. 343–361.

² *Rok 1863*, s. 59.

Kostarzewskiego, Eufrozyna, wyszła za mąż za Gustawa Dopatkę, ojca poety³. W Klonie osiedlił się też powstaniec Pentkowski – dziadek Karola Pentkowskiego, działacza plebiscytowego. Na cmentarzu w Farynach pochowany został Jan Biały. Jego wnuk Siegfried Scheiba z Niemiec odkrył, że Jakub Biały, ojciec Jana Białego, walczył w oddziale powstańczym na Kurpiach⁴.

Na Mazurach w 1907 r. przebywała grupa wielkopolskiej inteligencji, która spotkała się z Janem Kerstanem z Rozóg, Mazurem, poetą, powstańcem urodzonym w 1828 r., mieszkającym w Kiparach koło Wielbarka, następnie w Wawrochach i w Rozogach. W reportażu adwokat Adam Poszwiński napisał: *Szczególnie jeden z nich, 79-letni Jan Kerstan ujmuje nas swoją szczerą i zapalną naturą. Oryginalny typ o wychudłej twarzy przemawia, ciesząc się jak dziecko. Na Mazurach jedyny pewny typ powstańca z 63 roku. Opowiada nam ze łzą w oku o potyczkach, które przeżył. Wrażenia owych czasów, owej siły ekspansywnej i żywiołowej odczuwa się u niego i dziś. Zapalny, szczery Polak całym sercem i duszą śpiewa z nami z zapalem młodzieńca «Polak nie sługa». Rozczuła nas swoim przemówieniem, w którym w prostych biblijnych słowach dziękuje Bogu, że dozwolił mu doczekać chwili, w której poznał braci z Poznania, synów tych, którzy wraz z nim walczyli o wolność Polski, Ojczyzny⁵*. Przedstawione przykłady postaci żyjących na pograniczu mazursko-kurpiowskim i uczestniczących w działaniach powstańczych świadczą o aktywności Mazurów i Kurpiów w zrywie niepodległościowym narodu polskiego. 19 września 2013 r., z okazji wybuchu 150. rocznicy powstania styczniowego, w Rozogach odsłonięto tablicę na pomniku przy kościelnej alei upamiętniającą powstanie styczniowe, w którym uczestniczyli: Mazurzy, Warmiacy, Kurpie, Żydzi i działacze organizacji powstańczej.

Pogranicze Mazur i Kurpi stało się terenem działań powstańców z uwagi na najdogodniejsze warunki zaopatrywania w broń oddziałów w Płockiem. Rząd pruski postanowił uniemożliwić kontakty ludności Mazur i Warmii z ziemiami polskimi. 29 stycznia 1863 r. naczelny prezydent prowincji Prusy Franza Augusta Eichmanna wydał starostom w nadgranicznych powiatach tajne zarządzenie nakazujące prowadzenie kontroli ruchu ludności przekraczającej granicę z Królestwem Polskim, natomiast policji polecono obserwowanie ruchu granicznego. Następnie 11 lutego 1863 r. wydano zakaz przesyłania broni i amunicji do Królestwa Polskiego. Wzmocniono też dodatkowymi oddziałami nadgranicza Prus Wschodnich, najsilniejsze ugrupowania utworzono w Ełku i Nidzicy, stosunkowo najsłabszą załogę miały powiaty szczycieński i jańsborski (piski). Rozlokowanie wojsk pruskich wpłynęło na możliwości pomocy przez Mazurów i Warmiaków powstańcom. Aż 80% transportów z bronią i amunicją kierowanych z Królewca do województwa

³ Tamże, s. 57.

⁴ Tamże, s. 34.

⁵ A. Poszwiński, *Pierwsza wycieczka wielkopolska na Mazury*, „Praca” 1907, nr 23, s. 378, za: *Rok 1863*, s. 31–33.

płockiego przez powiaty żądzborski (mragowski) i biskupiecki przechodziło przez Rozogi⁶. Istotną rolę w tej działalności odgrywał powiat szczycieński i jańsborski ze względu na dogodny położenie, tradycyjne kontakty z Kurpiami i stosunkowo słabszy kordon graniczny, co umożliwiało transport broni do planowanej bazy wojskowej na Kurpiach.

Główną siedzibą organizacji powstańczej założonej w marcu 1862 r., ukrywającej się pod szyldem spółki handlowej „Bracia Chotomscy, Koronowicz & Spółka w Królewcu w/Pr.”, zajmującej się przemytem broni i amunicji do Królestwa Polskiego, był Królewiec. Za pośrednictwem Władysława Chotomskiego, najczęściej przebywającego w Anglii, spółka miała kontakty z firmami z Niemiec, Anglii i Francji. Z firmą tą w szmuglowaniu broni współpracowali: kupiec Józef Nepomucen Gościcki, fabrykant broni Fryderyk Wilhelm Johannsohn, Hermann Buzello, fabrykant octu Levin Josephsohn, handlarz bronią Oskar Rosenkranz, kupiec Ferdynand Penski, firma handlowa Fischer, Henze, Mahlow & Comp.; pośrednicy: Holz, Merrem, Weber, rusznikarz Becker, siodlarz Hintze oraz student historii na Uniwersytecie Królewieckim, późniejszy badacz i rewindykator polskości na Mazurach Wojciech Kętrzyński (Winkler) i student medycyny Walerian Reutt⁷.

W celu ukrycia transportów broni przed rosyjską strażą graniczną naczelnik województwa płockiego płk Zygmunt Padlewski wydał rozkaz zorganizowania polskiej straży granicznej i jej siłami rozpedzenia rosyjskiej straży granicznej. Wykonując ten rozkaz, Robert Skowroński z ponad 140 insurgentami, przeważnie warszawiakami, uderzył 2 lutego 1863 r. na rosyjską komorę celną w Dąbrowach, bronioną przez 36 żołnierzy straży granicznej (obieszczyków) i 12 Kozaków. Atak trwał kwadrans, zginęło 18 Rosjan, rannych zostało 5, a do niewoli wzięto 4, których powieszono. Do Rozóg uciekło 22 Kozaków i strażników rosyjskich. Polacy zdobyli 3 konie, 18 karabinów, 2 pistolety i 2 pałasze, okupili to śmiercią Stępkowskiego z Warszawy i 4 rannymi towarzyszami. Po zwycięstwie oddział pomaszerował w lasy i 3 lutego 1863 r. przekroczył granicę pruską. Zakwaterował się we wsi Wujaki, oczekując na transport broni. Robert Skowroński z adiutantem Wedemanem (zginął w potyczce pod Starą Wsią w Lubelskiem 18 stycznia 1864 r.), nie

⁶ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich w Powstaniu Styczniowym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: „KMW”) 1960, nr 1, s. 6–8, 15; Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim*, Poznań 1963, s. 107; J. Jasiński, *Powiat piski a powstania polskie 1794–1864*, Olsztyn 1970, s. 10; tenże, *Kilka szczegółów z pobytu Wojciecha Kętrzyńskiego na pograniczu Mazursko-Kurpiowskim w 1863 roku*, „KMW” 1975, nr 1, s. 79; tenże, *Prusy Wschodnie a powstanie styczniowe ze szczególnym uwzględnieniem województwa płockiego*, „KMW” 1984, nr 3, s. 252.

⁷ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 4–5, 13; Z. Grot, *Rok 1863*, s. 107; J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński w Powstaniu Styczniowym*, „KMW” 1967, nr 1–2, s. 91–92; tenże, *Powiat piski*, s. 10; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, pod red. J. Sikorskiego, S. Szostakowskiego, Warszawa 1981, s. 357.

mogąc doczekać się obiecanej dostawy broni, pojechał po nią do miejscowych agentów, przekazując dowództwo Gintowtowi, który „odebrał psim figłem” pieniądze swym podkomendnym i uciekł do Warszawy. Powstańcy bez dowódców rozeszli się „w najokropniejszy sposób demoralizując okolicę”. R. Skowroński za lekkomyślne postępowanie i zabranie kilku tysięcy złotych z kasy narodowej został przez płk. Z. Padlewskiego skazany na rozstrzelanie, uciekł jednak do Prus⁸.

Pułkownik Zygmunt Padlewski i Władysław Cichowski (ps. „Roman Zameczek”) z zakwaterowanym w Myszyncu dość licznym oddziałem, co prawda słabo uzbrojonym (zaledwie jedna strzelba na 7 kos), w nocy 8 marca 1863 r., po uzyskaniu informacji od Aleksandra Zabielskiego (wysłanego w pierwszych dniach powstania za granicę po broń), o nadejściu do Rozóg zakupionej w Liege broni i ukryciu jej w okolicy, zaatakowali rosyjską straż graniczną w Dąbrowach. Zdobyli trochę uzbrojenia i amunicji, kilka koni, ujęli 5 strażników (pozostali uciekli do Rozóg), jednak broni nie znaleźli. Pomimo zapewnień A. Zabielskiego, nie dotarła ona na miejsce. Stało się tak z powodu cofnięcia transportu w wyniku decyzji komisarza nadzwyczajnego Prus Wschodnich Jana Röhra, który uznał za nieodpowiedni sposób zorganizowania przesyłki, o czym A. Zabielski nie wiedział⁹.

W pierwszych miesiącach powstania styczniowego w Rozogach trzykrotnie schronili się rosyjscy pogranicznicy. Trzeci raz 3 lutego 1863 r., a chronologicznie drugi, uciekli do Rozóg rosyjscy strażnicy z komendy w Chorzelach, zaatakowani przez powstańców dowodzonych przez Tomasza Kolbego. Powstańcy, mimo wcześniejszych planów i przygotowań, nie wykorzystali dogodnych szans na przerzucenie broni przez Rozogi do oddziałów płk. Z. Padlewskiego w Płockiem. Tu też główną przyczyną tego stanu rzeczy była wspomniana wyżej decyzja cofnięcia wysyłki transportów drogą wskazaną przez Edwarda Rolskiego, komisarza województwa płockiego, o czym płk Z. Padlewski nie wiedział¹⁰.

Nowy od 17 maja 1863 r. komisarz Prus Wschodnich dr Kazimierz Szulc zorganizował zaopatrywanie w broń i amunicję powstańcze oddziały województwa płockiego, tworząc bazę przerzutu w Rozogach. Kazimierz Szulc, znający Mazury z okresu przygotowywania powstania trójzaborowego w latach 1845–1846, w celu stworzenia lokalnej sieci agentów przerzucających broń do Królestwa, odbywał liczne podróże, a w maju 1863 r. przyjechał do powiatu szczycieńskiego, do Ro-

⁸ Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963, s. 91–92; B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 8–9; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 225; M. Złotorzycka, *Z korespondencji Z. Padlewskiego*, „Przegląd Historyczny” 1954, t. XLV, s. 751–756; „Ostpreussische Zeitung” 1863, nr 32.

⁹ Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca*, s. 96; J. Dziewirski, *Powstanie Styczniowe w Puszczy Zielonej*, [w:] *120. rocznica Powstania Styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863–1983. Materiały sesji popularnonaukowej, Ostrów Mazowiecka 12 II 1983*, pod red. L. Ratajczyka, Warszawa 1984, s. 42, 44; B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 10; Z. Grot, *Rok 1863*, s. 107; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki*, s. 228.

¹⁰ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 9.

zóg¹¹. Ze względów bezpieczeństwa często zmieniał nazwiska, przedstawiał się jako Otto Kunst lub Schmidt czy też Schultz, szlachcic z Narwy. Ten działacz powstańczy zorganizował siatkę agentów w Rozogach przerzucających broń na Kurpie. Wiosną 1863 r. kontaktował się z płk. Z. Padlewskim w celu uzgodnienia przetrzutu, natomiast w lipcu 1863 r. mieszkał u Henryka Kosiora w Rozogach i korzystając z jego pomocy jeździł do Myszynca¹².

W czasie powstania styczniowego w Rozogach przebywał Wojciech Kętrzyński (1838–1918), wówczas student historii Uniwersytetu Królewieckiego, a późniejszy wybitny historyk i dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Pochodził ze zgermanizowanej szlachty kaszubskiej, był synem Józefa von Winklera, pruskiego żandarma i Niemki Eleonory Raabe. Po odkryciu pochodzenia swej rodziny poczuł się Polakiem i rozpoczął szeroką działalność polonizacyjną na Mazurach¹³. Po latach W. Kętrzyński wspominał: „Następnie otrzymałem polecenie nawiązania stosunków z walczącymi Kurpiami i uformowanym w Myszyncu naszym oddziałem”¹⁴. Polecenie takie otrzymał od komisarza Prus Wschodnich K. Szulca. Określenie „naszym oddziałem” może dotyczyć oddziału powstańczego składającego się z Mazurów i Warmiaków. Rząd Narodowy podjął działania zmierzające do sformowania mazurskiego oddziału powstańczego przez wysłanie specjalnych agentów mających prowadzić rekrutację na terenie Mazur i Warmii. Zachowało się zeznanie Gotlieba Pilskyego z Rozóg z 18 maja 1863 r. złożone pruskim władzom, w którym czytamy: *Jan Kosiński przyszedł z Myszynca po to, aby werbować do powstania. Był u kilku osób, u mnie także. Z polecenia wyższych władz był upoważniony tym, którzy chcieli udać się do insurgentów w Polsce, wypłacić po 10 rubli na koszty podróży, stawiał im tylko warunek, aby każdy z nich zabrał ze sobą nóż, za który zresztą miały im zostać zwrócone pieniądze*¹⁵. Na Kurpiach na początku czerwca 1863 r. były por. Józef Trąpczyński wraz z przybyłym z Prus por. Palemonem Nowickim utworzyli oddział liczący 240 powstańców – Kurpiów i Mazurów. Pewny jest udział Mazurów i Warmiaków w po-

¹¹ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 14; J. Jasiński, *Baza powstańcza w Rozogach*, „Gazeta Olsztyńska” 1978, nr 29; tenże, *Prusy Wschodnie*, s. 253; tenże, *Wojciech Kętrzyński*, s. 95; tenże, *Działalność konspiracyjna na Mazurach i Warmii w latach 1845–1846*, [w:] *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 254; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku*, Warszawa 1983, s. 307.

¹² J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Wojciech Kętrzyński*, s. 95; tenże, *Kilka szczegółów*, s. 80; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358.

¹³ T. Oracki, *Słownik biograficzny*, s. 155–157.

¹⁴ W. Kętrzyński, *Z młodości*, „Kronika Powszechna” 1913, t. 5, s. 85; tenże, *Szkice*, oprac. A. Wakar, Olsztyn 1977, s. 33.

¹⁵ J. Jasiński, *Baza powstańcza, passim*; tenże, *Wojciech Kętrzyński*, s. 97; tenże, *Kilka szczegółów*, s. 80; tenże, *Prusy Wschodnie*, s. 259.

wstaniu, np. pochodzących z powiatu szczycieńskiego Krzysztofa Fidora i Wilhelma Szeli ze Szczytna. Warto nadmienić, iż stosunek Mazurów do powstania, szczególnie w pierwszej jego fazie, na podstawie zachowanych relacji, był w zasadzie obojętny. Liczba niemal 300 Mazurów biorących udział w tym zrywie podana jest w korespondencji „Od Mazur” do gazety „Nadwiślanin” z 1865 r. Informację tę trudno zweryfikować, lecz wydaje się prawdopodobna¹⁶.

Podczas wykonywania misji W. Kętrzyński spotkał w Myszyńcu H. Kosiora i zamieszkał u niego w Rozogach¹⁷. W swych wspomnieniach opisuje taki oto interesujący epizod: [...] *w czasie mojego tutaj pobytu zaatakowano obóz. Już z granicy pruskiej widziałem cwałujących wśród huku strzałów, Kozaków. Tutaj znowu okazał mi i rzeczy naszej niemałe względy oficer graniczny Niemiec, który miał tylko jedno pragnienie, poznać bliżej bitnych Polaków i znaleźć się na chwilę w ich obozie*¹⁸. Profesor Janusz Jasiński odnalazł relację w piśmie „Mazur” z 1929 r. o powstaniu. Oto jej treść: [...] *pewien student Uniwersytetu Królewieckiego mieszkający w Rozogach przy granicy polskiej wraz z kilkoma kolegami poszedł obalić słup graniczny z rosyjskim orłem dwugłowym. Kozacy w pogoni za nimi wpadli na rynek w Rozogach i gdyby nie łapówka dla komendanta i poczęstunek dla żołnierzy, sprawa skończyłaby się fatalnie*. Profesor Jasiński doszedł do wniosku, że ta relacja dotyczyła W. Kętrzyńskiego, który pisząc swe wspomnienia najprawdopodobniej nie pamiętał dokładnie tych wydarzeń lub wstydził się przyznać do tego niepoważnego czynu, mogącego w konsekwencji przynieść tragiczne następstwa. Wydarzenie to, według profesora, przebiegało tak: *W. Kętrzyński jadąc z Rozóg do Myszyńca, powodowany młodzieńczą brawurą obalił na ziemię nienawistny symbol carskiego despotyzmu. Wiadomość ta dotarła do Kozaków, którzy szukając sprawców natrafili na obóz polski w Myszyńcu. Ścigając następnie W. Kętrzyńskiego, wpadli za nim, aż do Rozóg. I tutaj przyszedł mu z pomocą ów «oficer graniczny», który ulagodził Kozaków «łapówką» i zapewne wódką. Trzeba dodać, że niemiecki oficer czuł się do obowiązku ratowania W. Kętrzyńskiego, będącego przecież poddanym króla pruskiego*¹⁹. Przytoczone opisy sprawiają wrażenie, że Kętrzyński całej prawdy nie napisał.

Do Rozóg broń docierała dwójako: przesyłana była pocztą na adresy miejscowych kupców oraz bezpośrednio transportowano ją z Królewca pod opieką członków organizacji ustaloną trasą z punktami tranzytowymi, gdzie następowała wy-

¹⁶ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 5–6, 34, 44–45; E. Mosiądz-Nowicka, *Dowódcy Powstania Styczniowego na Kurpiowszczyźnie*, [w:] *120. rocznica*, s. 29; *Rok 1863*, s. 20, 25; H. Skok, *Polacy z zaboru pruskiego na zesłaniu po 1863 roku w świetle archiwum moskiewskiego*, „KMW” 1963, nr 1, s. 54; „Nadwiślanin” 1865, nr 106.

¹⁷ J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Wojciech Kętrzyński*, s. 97.

¹⁸ W. Kętrzyński, *Z młodości*, s. 85; tenże, *Szkice*, s. 33.

¹⁹ J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński*, s. 97; tenże, *Kilka szczegółów*, s. 79–81; K. Korzon, *Wojciech Kętrzyński 1838–1918. Zarys biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 73; J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński*, s. 95; „Mazur” 1929, nr 48.

miana konwojentów. Zaopatrywanie powstańców z województwa płockiego w broń, wykorzystując teren powiatu szczycieńskiego, zorganizował Kazimierz Szulc. Do Królewca broń dostarczano z Anglii, Francji (Legie), Niemiec (Lipska, Hamburga, Düsseldorfu, Eberfeldu, Solingen) i następnie transportowano ją dalej furmankami lub pocztą do Biskupca lub Żądzborka. Kupiec Ludwik Klein otrzymywał przesyłki z bronią od Koronowicza i F. Josephsohna, a kupiec Kowalewski od Koronowicza. Henryk Kosiorek [Heinrich Kotschorrek] odbierał broń z Żądzborka oraz Biskupca i transportował ją przez Świętajno do Rozóg, skąd chłopci kurpiowscy i mazurscy z Wujak, Spalin, Jerut, Rozóg przewozili ją przez zieloną granicę do Dąbrów lub Myszyńca²⁰. W jednej z takich akcji szmuglu 15 czerwca 1863 r. uczestniczył agent Rządu Narodowego z Myszyńca Jan Kosiński, przybyły do Rozóg w celu werbunku do oddziałów powstańczych²¹. W lipcu i sierpniu 1863 r. na polecenie królewieckiej organizacji powstańczej pośrednik handlowy Mey z Królewca około 10 razy wysyłał furmankami przez Biskupiec lub Żądzbork, Świętajno do H. Kosiorka skrzynie z bronią owiniętą w płótno lniane. Wysyłała je również na adres Kosiorka firma Fischer Henze i Malow, rzekomo jako pszenicę umieszczoną w dwóch dużych beczkach²².

Ten sprawnie działający system stworzony przez K. Szulca został rozbity przez policję pruską reprezentowaną przez królewieckiego inspektora Josefa Jagielskiego, który za zasługi w tropieniu szmuglu broni w Prusach Wschodnich otrzymał z rąk rosyjskiego konsula w Królewcu Krzyż Świętej Anny²³. Inspektor J. Jagielski 22 sierpnia 1863 r. zatrzymał w Królewcu L. Josephsohna, przy którym znalazł list w jidysz, napisany 17 sierpnia 1863 r. w Rozogach przez żydowskiego kupca Rosen z Myszyńca do żydowskiego kupca Mosche. W treści listu był wymieniony kupiec Kowalewski z Żądzborka. J. Jagielski 28 sierpnia 1863 r. przeprowadził rewizję u kupca Kowalewskiego w Żądzborku i znalazł 116 funtów prochu. Jeszcze tego samego dnia udał się do Rozóg i w nocy z 28 na 29 sierpnia 1863 r. przeprowadził przeszukanie u E. Kellera, lecz znalazł jedynie kilka listów w jidysz. Następnego dnia, 29 sierpnia 1863 r. przeprowadził rewizję i przesłuchanie u Kosiorka, który powiedział, że listy napisane były specjalnym kodem, zamiast wyrazu proch używano „50 ct” (cetnar), a słowo „barany” według policjanta Schmidta z Rozóg oznaczało broń²⁴. W Biskupcu 30 lipca 1863 r. policja pruska zarekwiro-

²⁰ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 15- 16; J. Jasiński, *Kilka szczegółów*, s. 79; tenże, *Powiat piski*, s. 10- 11; tenże, *Prusy Wschodnie*, s. 253; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 357- 358.

²¹ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 15.

²² J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Kilka szczegółów*, s. 79; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358.

²³ J. Jasiński, *Prusy Wschodnie*, s. 252.

²⁴ T. Wyżlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 350–352. W artykule na podstawie akt Najwyższego Sądu Pruskiego w Berlinie (Kammergericht) szczegółowo przedstawiono prowadzone śledztwo przez inspektora J. Jagielskiego.

wała broń z Düsseldorfu, po którą jeździł do Królewca Simon Lichtenstein, a 22 sierpnia 1863 r. transport prochu wysłanego przez królewską firmę Paulini et Comp. do Kosiorka. Przechwycenie tych przesyłek spowodowało zwrócenie uwagi przez prezydium policji w Królewcu na rolę Rozóg w przemyśle broni. W Królewcu 15 sierpnia 1863 r. inspektor J. Jagielski aresztował J.N. Gościckiego, wysyłającego broń do kupców żądzborskich, wyeliminowało to Żądzbork z sieci przetrzutu broni i spowodowało zatrzymanie 22 sierpnia 1863 r. transportu broni do tego miasta. Śledztwo inspektora J. Jagielskiego w powiecie żądzborskim zakończyło się aresztowaniem 29 sierpnia 1863 r. L. Kleina, Kowalewskiego i F. W. Josephsohna. Odkryto też powiązania L. Kleina z E. Kellerem i H. Kosiorkiem z Rozóg. Bolesław Chotomski i Koronowicz zostali aresztowani 17 września 1863 r. i odesłani 22 września 1863 r. do Berlina²⁵. Likwidacja spółki „Bracia Chotomscy i Koronowicz”, wykrycie pośredników w Biskupcu i Żądzborku nie załamały całkowicie organizacji powstańczej na Mazurach, która została odbudowana przez Piotra Drzewieckiego, od 1 sierpnia 1863 r. komisarza Rządu Narodowego w Prusach Wschodnich²⁶. Ważne dla powstańców stało się pominięcie w śledztwie i w czasie aresztowań przez policję pruską agentów z Rozóg i okolic, co na pewno w bardzo znacznym stopniu umożliwiło dalszy szmugiel broni do Królestwa Polskiego.

Sprawując nadzór nad śledztwem sędzia śledczy pruskiego sądu najwyższego radca Krüger 26 listopada 1863 r. polecił landratowi szczycieńskiemu zbadanie działalności kupców E. Kellera i H. Kosiorka. Eyssig [Eisig] Keller z Rozóg urodził się w 1830 r. w Myszyncu, do Żądzborka przybył w 1842 r. i następnie w 1848 r. przeprowadził się do Rozóg, gdzie zajmował się handlem. W 1850 r. ożenił się z Caroliną Conrad z Jańsborka, z którą miał siedmioro dzieci. Około 1853–1854 r. został poddany pruskiemu. W aktach sądowych podano informację, że nie posiadał nieruchomości. E. Keller kilkakrotnie jeździł do Królewca i przekazywał listy adresowane do hr. Chotomskiego, Koronowicza, Reutha i Kętrzyńskiego²⁷. W Rozogach prowadził gospodę i zajmował się przemytem broni na dużą skalę, ponadto dostarczał powstańcom konie. Utrzymywał stosunki ze spółką Chotomscy i Koronowicz, z L. Josephsohmem, z Rosenkranzem, z Kuhnke, Giżyckim, Schrage w Królewcu, z kupcem Adamem w Węgorzewie, z Kleinem i Kowalewskim w Żądzborku (Mrągowie), kupcem Büchertem ze Szczytna, karczmarzem Gotliebem Pilskim, z kupcem Robertem w Górowie Iławeckim. Publiczną tajemnicą było, że sprzedaje broń do Polski, sam twierdził w czasie przesłuchiwania przez policję pruską, że handlował bronią z „miłości do Polski” a nie dla zarobku. Warto to podkreślić, że osoby zatrzymane z powodu pomocy powstaniu tłumaczyły się, iż czyniły to dla zarobku. Na zakup broni E. Keller otrzymał od żydowskiego kupca Isidora Flatowa 2400 rubli i kupił w firmie Rosenkranz broń za 1300 talarów. Od

²⁵ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 18- 19; J. Jasiński, *Kilka szczegółów*, s. 79.

²⁶ T. Oracki, *Słownik biograficzny*, s. 96.

²⁷ T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 353- 354, 359.

agenta Rządu Narodowego, kwatermistrza powiatu ostrołęckiego, ks. Józefa Łębińskiego dostał 3700 rubli. Ksiądz Łębiński oczekiwał w Berlinie na proces i w trakcie przesłuchania zaprzeczył temu faktowi²⁸. Latem 1863 r. E. Keller z rzeźnikiem Franzem Wallisem i chłopem Adamem Cerullą pojechali po broń do Królewca, niezależnie przybyli tam też W. Bütow i Goldschmid. F. W. Josephsohn przekazał im broń załadowaną do 6 skrzyń. Wracali przez Bartoszyce, Reszel, Żądbork, lecz bez E. Kellera, który dołączył do nich w Starych Kielbonkach. A. Cerulla, F. Wallis i E. Keller ładunek ukryli w lesie koło Kokoszek, następnie A. Cerulla odjechał do Rozóg, a po broń przyjechali chłopci z Kurpiowszczyzny. W. Bütow ze swoją furmanką udał się do Jabłonki, gdzie broń przeładowano na wóz Jana Kerstana z Rozóg. W Starych Czajkach E. Keller dołączył do niego i razem dowieźli ten ładunek na Wilcze Bagno między Klonem a Wilamowem. Nocą po broń przybyło około 20 chłopów kurpiowskich, E. Keller pojechał z nimi do Myszynca. We wrześniu 1863 r. ponownie jeździł po broń i to aż do Berlina i Lipska. Wysłał ją następnie koleją do Królewca, a stąd sprowadzał furmankami do Rozóg, do swoich znajomych, często Żydów, np. Juliusa Mannheima ze Szczytna i Wolfa Miodowskiego z Rozóg; ten ostatni woził przesyłki na granicę lub do E. Kellera. Nie wszystkie transporty-docierały do powstańców, np. jeden z nich adresowany do Grossa z Rozóg, a konwojowany przez kupca Ritterbonda, został zatrzymany w październiku 1863 r. przez pruski patrol wojskowy²⁹. Innym razem, w grudniową noc 1863 r. oddział powstańców na koniach podjechał pod dom położony blisko polskiej granicy i poprosili gospodarza o schronienie dla koni, natomiast insurgenci pieszo udali się do Rozóg do swoich dowódców, którzy mieli na nich czekać. E. Keller przyjechał po konie i je przeprowadził do gospodarza Rhode, odpłacając ich dwutygodniowy pobyt³⁰. Policja pruska 10 lutego 1864 r. przeszukała dom E. Kellera. Znaleziono 2 rewolwery z 80 nabojami, 42 $\frac{3}{4}$ funtów prochu, 606 ładunków i 2 formy do kul. W domu farbiarza Michaela Gerlacha z Rozóg pod jego nieobecność – już po jego aresztowaniu za przemyt broni w połowie grudnia 1863 r. na terenie Kurpi – 11 lutego 1863 r. znaleziono 42 funty prochu. Zeznania kupca S. Lichtensteina z Wujak pozwoliły 13 lutego 1864 r. znaleźć policji na torfowisku Israela Silbermanna z Piasutna 2 karabiny i 4 pistolety kawaleryjskie, a w jego mieszkaniu proch i 3 angielskie siodła z cuglami oraz w lesie skrzyń z nabojami i 5 skrzyń z prochem. U kupca Goldschmidta w Świętajnie 12 lute-

²⁸ J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Kilka szczegółów*, s. 79; tenże, *Warmia wobec Powstania Styczniowego*, „Roczniki Humanistyczne” 1972, t. 2, s. 238; tenże, *Prusy Wschodnie*, s. 256; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358; B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 16; T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 354, 358–359.

²⁹ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 22; J. Jasiński, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358.

³⁰ T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 357.

go 1864 r. major von Bahr znalazł 29 jednolufowych pistoletów kawaleryjskich, 20 karabinów jednolufowych, 20 szabli, 4 dubeltówki, 6 małych rewolwerów angielskich, 7 podwójnych pistoletów, 25 000 sztuk ładunków karabinowych, 20 skórzanych rapci do szabli i 20 nowych strzemiączek do pik. W domu kupca Goldmanna w Świętajnie znaleziono 15 karabinów. Ta odnaleziona podczas przeszukań broń należała do E. Kellera, który ponadto ukrył u Wenzla z Kokoszek 80 szabli. Kupcy zostali aresztowani i umieszczeni w areszcie w Szczytnie i następnie 14 marca 1864 r. przewiezieni do aresztu w Olsztynie. W handlu bronią i amunicją współpracowali z Kellerem również kupcy Böhme i Hirschberg ze Szczytna oraz Dorsch z Faryn³¹. W przerzutach broni przez granicę uczestniczyli również: leśniczy Jan Przetak, Fryderyk Karbowski i Michał Glinka z Zawojek. Także Michał August ze Szczytna kupił broń w Elblągu i przechowywał ją u Bielińskiej w Kokoszkach i u Guratowskiej w Farynach; po broń do Królewca jeździł też furman Mieck ze Szczytna³². Handlem bronią w czasie powstania trudnił się również kupiec Simon Lichtenstein i karczmarz Gotlieb Pilsky³³ (grobowiec rodziny Pilskich znajduje się na cmentarzu w Rozogach). Kupiec Ludwik Busse z Rozóg zeznał 19 lutego 1864 r. pruskim władzom śledczym, że kupiec Simon Lichtenstien, Żyd z Wujak, jeździł po broń do Królewca i zawoził listy od Eyssiga [Eisig] Kellera do Bolesława Chotomskiego, Koronowicza i W. Kętrzyńskiego w sprawie broni dla Rozóg³⁴. W trakcie śledztwa przeciwko E. Kellerowi, na podstawie informacji zawartej w jednym z listów, jego żona Caroline 10 lipca 1864 r. została za przemyt stu płaszczy wojskowych aresztowana i osadzona w areszcie w Szczytnie. Po wyjaśnieniach E. Kellera 17 września 1864 r. zwolniono ją z aresztu³⁵.

Do aktywnych agentów w prowadzeniu działalności związanej z przemytem broni należał właściciel gospody i kupiec z Rozóg, Mazur – który już wyżej został przywołany – Henryk Kosiorek [Heinrich Kotschorrek]. Odgrywał on ważną rolę w organizacji powstańczej w Prusach Wschodnich. Utrzymywał bezpośrednie kontakty z Królewcem, jeździł do K. Szulca w Królewcu i napisał do niego list w sprawie broni w „mowie mazurskiej”. W jego gospodzie często zatrzymywali się agenci powstańczego Rządu Narodowego, miał bezpośrednie kontakty z powstańcami, wysyłał do nich transporty z bronią, jeździł do Myszyńca. Przynajmniej dzie-

³¹ J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Warmia*, s. 238; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358; T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 353–354.

³² B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 23; J. Jasiński, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358.

³³ J. Jasiński, *Kilka szczegółów*, s. 79; tenże, *Warmia*, s. 238; tenże, *Prusy Wschodnie*, s. 256; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358; B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 16.

³⁴ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 15; J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński*, s. 100; tenże, *Kilka szczegółów*, s. 79.

³⁵ T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 358.

sięć razy sprowadzał broń do Rozóg od Chotomskich, uzgadniał również z Levinem Josephsohnem, znajomym ze Świętajna, wysyłanie transportów broni do Rozóg. Utrzymywał ożywione kontakty z firmami zagranicznymi. W wyniku rewizji u H. Kosiorka znaleziono korespondencję K. Szulca, a on sam figurował w dokumentach Alberta Mahlera z Węgorzewa, agenta pogranicznego będącego zastępcą Piotra Drzewieckiego, któremu podlegali agenci pogranicza, zwłaszcza między Szczytnem a Jańsborkiem (Piszem). W połowie lutego 1864 r. nie został co prawda aresztowany jak inni kupcy, u których przeprowadzono przeszukania, ponieważ nie znaleziono u niego broni i amunicji, ale zakazano mu wychodzenia z domu po godzinie 21.00, a w przypadku złamania zakazu zostałby natychmiast aresztowany³⁶.

Aktywnie w pomocy powstaniu uczestniczył również Michał Gerlach urodzony w Jonkowie, farbiarz i właściciel karczmy, przybyły do Rozóg z Jarot na Warmii w 1859 r., jego ojciec był karczmarzem w Rusi. Wysyłał broń do Myszyńca, odlewał kule, gościł u siebie wielu Polaków³⁷. M. Gerlach dostarczał broń powstańcom, korzystając z pomocy urzędnika komory celnej w Dąbrowach, Wojdyły oraz Jakoba Linki z Myszyńca i niejakiego Śledzika. Wspólnie sprzedawali broń u kupca Ackermanna w Dąbrowach agentowi Rządu Narodowego Studzińskiemu. Śledzik okazał się rosyjskim szpiegiem i M. Gerlach w połowie grudnia 1863 r. w trakcie kolejnego przemytu broni w Dąbrowach został aresztowany przez Rosjan i uwięziony w Ostrołęce, natomiast Wojdyła, Studnicki i Muszyński uciekli do Prus. M. Gerlachowi udowodniono sprzedaż 51 karabinów, 20 funtów prochu, 10 koszy kapiszonów i 2 form do odlewania kul. Jako poddany króla pruskiego przekazany został władzom pruskim w Szczytnie. Natomiast Śledzik za szpiegostwo został przez powstańców zlikwidowany³⁸.

Zorganizowany przez K. Szulca system przerzutu broni mimo wszystko dalej funkcjonował. Ważną rolę w tej działalności odgrywali mieszkańcy Rozóg, świadczy o tym duża ilość transportów przysyłanych do tej miejscowości od września 1863 r. do stycznia 1864 r. na adresy: Wyszomirskiego, J. Pilskyego, Grossa, Fakowskiego vel Flakowskiego, H. Kosiorka³⁹. Wspomniany E. Keller, wspólnie z piekarzem ze Szczytna Wilhelmem Bütowem i kupcem Goldschmidem ze Świętajna, zamówili broń u fabrykanta F. W. Josephsohna z Królewca. F. W. Josephsohn,

³⁶ J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Kilka szczegółów*, s. 79; tenże, *Warmia*, s. 238; tenże, *Prusy Wschodnie*, s. 256; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358; B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 15–17, 23, 40; T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 353.

³⁷ J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Kilka szczegółów*, s. 79; tenże, *Warmia*, s. 238; tenże, *Prusy Wschodnie*, s. 256; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358; T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 352.

³⁸ J. Jasiński, *Warmia*, s. 238–239; T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 355–356.

³⁹ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 22–23.

wcześniej mieszkający w Świętajnie, zakupił broń w Düsseldorfie i dostarczył ją do gospody wdowy Neumann z Biskupca. E. Keller wysłał po tę broń furmankę, informując woźnicę, że będzie wioził szkło i porcelanę. Niestety, przesyłka została zarekwirowana przez policję pruską przed przybyciem furmanki z Rozóg⁴⁰.

Broń do powiatu szczycieńskiego przesyłana była jeszcze do jesieni 1864 r. Zgodnie z denuncjacją Rejchlanda z 17 lipca 1864 r. kupiec Goldmann z Dźwierzut otrzymał 24 maja 1864 r. broń z Drezna. Kupcy z Rozóg: E. Keller, H. Brost, Purdkowski, H. Kosiorek, Falkowski, Pilsky czterokrotnie (17 maja, 6 i 29 czerwca i 20 sierpnia) otrzymywali broń i z pomocą chłopów: Kaliny i Syski z Kolonii, Kloscha i Jana Rudnika z Kowalika przeszmuglowali ją przez granicę do powstańców. H. Kosiorek i Müller 17 lipca 1864 r. dostarczyli 2 beczki pistoletów do Dąbrów i oddali „nieznanemu oficerowi polskiemu”. Alfred Leski, mający dostarczyć broń w ilości 400 sztuk karabinów z belgijskiej firmy Broona Antoniemu Wolskiemu, mającemu wejść ze swym oddziałem z powiatu szczycieńskiego do Królestwa, został z jednym z transportów 12 kwietnia 1864 r. koło Biskupca aresztowany i osadzony w więzieniu w Reszlu. Jednocześnie 12 kwietnia 1864 r. landraturę szczycieńską poinformowano o przesłaniu broni do H. Kosiorka. Jesienią 1864 r. Grand z Wielbarka przewiózł 57 pistoletów w pobliże Suchorowca, do miejsca oddalonego o pół mili od granicy Królestwa, została ona odnaleziona przez pruskie władze policyjne wiosną 1865 r. Ostatnią przesyłkę do Rozóg wysłał Büchert ze Szczytna, a ostatni przerzut broni palnej i szabli zorganizował 8 marca 1865 r. kupiec Feicke ze Spalin. Tyle osób potrafiła znaleźć policja pruska, jednak na pewno w akcji przerzutu broni do Królestwa uczestniczyło znacznie więcej mieszkańców regionu niż udało się to wykryć władzom⁴¹. Prokurator prowadzący śledztwo doszedł do wniosku, że wprawdzie obwinieni sprzedawali broń powstańcom do Polski, lecz robili to z chęci zysku, dlatego 9 listopada 1864 r. z aresztu w Szczytnie wyszedł E. Keller. 9 lutego 1865 r. prokurator złożył do sądu wnioski o umorzenie postępowania wobec E. Kellera i innych wcześniej aresztowanych kupców, do czego 25 lutego 1865 r. przychylił się sąd, umarzając postępowanie⁴².

Zimą 1863/1864 r. Mazurzy z powiatu szczycieńskiego udzielali pomocy powstańcom, kwaterując ich u siebie. W Rozogach mieszkali: agenci Rządu Narodowego Studziński (ukrywał się pod nazwiskiem Kamiński) i Świdorski, a także ksiądz z powiatu ostrołęckiego Józef Łębiński, były celnik z Dąbrów Wojdyłło, Borowski z Warszawy oraz Sabutowski, Podlewski, Stadellek. J. Kerstan z Rozóg przenocował nieznanego oficera powstańczego, który przybył w zniszczonym wierzchnim okryciu. W Klonie insurgenci przebywali od listopada 1863 r., m.in.

⁴⁰ J. Jasiński, *Baza powstańcza, passim*.

⁴¹ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 36, 39; J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358.

⁴² T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 359.

u kupca Beseka. Byli to czeladnik młynarski Ludwik Brazer i August Klewiński. W Kwiatuskach w lutym 1864 r. przebywali Kordzik i Staikellek, natomiast w Cisie mieszkał Franciszek Kurowski. Członkowie oddziału W. Ostaszewskiego, rozbitego pod Cykiem 21 listopada 1863 r., uciekali na Mazury w kierunku Suchorowca przed Kozakami, lecz ci zaczęli strzelać i Ciesielski został śmiertelnie ranny na samej granicy, Marcinkowskiego już po pruskiej stronie granicy Kozacy zabili, zginął również Szarski, jedynie uratował się pewien ksiądz⁴³. Na Mazurach zimą chroniły się również całe oddziały powstańcze, którymi opiekowali się specjaliści agencji zajmujący się kwaterowaniem, dozorem i finansowaniem. W powiecie szczycieńskim i jańsborskim powstańcami przebywającymi w Jańsborku, Szczytnie, Rozogach, Świętajnie, Klonie i okolicznych wsiach opiekowali się: H. Kosiorrek, Leonowicz, Aleksander z Białej, Solaski, Kazimierski, Chrzanowski, Studziński oraz T. Schrubka, opiekujący się też m.in. 5 oficerami powstańcami mieszkającymi w Rozogach. Wymienieni agenci podlegali agentowi pogranicznemu, będącemu jednocześnie zastępcą Drzewieckiego, a był nim Albert Mahler z Węgorzewa. W początkach grudnia 1863 r. duża grupa powstańców przeszła do Rozóg i okolicznych wsi. Wiadomo o oddziale Antoniego Wolskiego i jeździe Kaziegrodzkiego przebywających w powiecie szczycieńskim. Oddziały te weszły wiosną 1864 r. do Królestwa Polskiego⁴⁴. Morstin Kordzik ukrywał się najpierw w styczniu i lutym 1864 r. u Piotra Czerwińskiego w Rozogach, a później we wsi Kwiatuszki. Powstańców kwaterował Michał Siwicki w Małych Spalinach⁴⁵. Warto zaznaczyć, że po zakończeniu walk powstańczych niektórzy powstańcy powrócili na stałe na Mazury, np. w Klonie osiedlili się następujący powstańcy: Michał Kontarzewski, przybrał on nazwisko Zysk i Pentkowski – dziadek Karola Pentkowskiego, działacza plebiscytowego. Potomkami powstańców osiadłych w powiecie szczycieńskim byli: poeta Jan Dopatka i przyjaciel Michała Kajki – Fährmann⁴⁶. Nastroje insurgentów przebywających na Mazurach były wojownicze i patriotyczne. Świadczy o tym zachowana relacja żony M. Gerlacha, Matyldy, prowadzącej karczmę pod nieobecność męża: *Polacy mówili, że gdy skończą z Rosją, przyjdą do swych braci i odbiorą kraj, który im Prusy zabrały. [...] Mówili też, że będą wierni swej przysiędze, dopóki nie tylko rosyjska Polska zostanie oswobodzona, ale również niegdyś polskie części zostaną Prusom odebrane. Wydawało mi się, że gdy to mówił pozostali mu potakiwali. [...] Świdorski zaś powiedział, że Polacy muszą, nawet gdyby wszyscy pozbawieni byli broni i zaopatrzeni choćby tylko w kije i no-*

⁴³ Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca*, s. 168; B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 30, 32; J. Jasiński, *Baza powstańcza*; tenże, *Prusy Wschodnie*, s. 256; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki*, s. 250.

⁴⁴ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 22, 31, 33.

⁴⁵ Tamże, s. 32.

⁴⁶ E. Sukertowa-Biedrawina, T. Grygier, *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Warmii i Mazur*, Olsztyn 1956, s. 21-23.

że, powrócić do Polski i tam trwać aż do ostatniego człowieka⁴⁷. W miejscowościach powiatu szczycieńskiego zimą 1863/1864 r. przebywało około 200 powstańców⁴⁸. Niewątpliwie była to duża liczba, biorąc pod uwagę zarządzenie Prezydium Policji w Królewcu z 30 grudnia 1863 r. o sankcjach karnych wobec mieszkańców prowincji przechowujących zbiegów z Polski. Kara za to wynosiła 10 talarów lub 14 dni aresztu, a landratura szczycieńska 18 czerwca 1864 r. rozesała okólnik o konieczności informowania o przebywających w powiecie powstańcach. Warto dodać, iż jeszcze w 1865 r. landratura szczycieńska poszukiwała zbiegów z Polski w Rozogach i Spalinach Wielkich⁴⁹. O znaczeniu, jakie przypisywano zapobieganiu szmuglowi broni i ukrywaniu powstańców, świadczy wizytacja w 1863 r. terenów przygranicznych przez następcę tronu Fryderyka Hohenzollerna, który odwiedził stacjonujących w Rozogach dragonów. Przy tej okazji dzieci szkolne zaśpiewały mu pieśni mazurskie⁵⁰.

Mazurzy pomagali powstańcom w przygotowaniach do walki. H. Kosiorek ekwipował insurgentów w ubrania, szyte przez krawców Ludwiga Pawelczika i Sakowskiego z Rozóg, z sukna i skór kupowanych w Reszlu, wysyłał im także chleb, skóry i sukno. Aresztowanych współpracowników Kosiorek nie zostawiał w potrzebie i dostarczał im pieniądze do więzienia⁵¹. Hrabia Napoleon i Zygmunt Dąmbscy, mieszkający w majątku Mycielinie w powiecie szczycieńskim, kupionym w 1862 r., a położonym w pobliżu południowego cypla jeziora Sępłaty, schowanym wśród lasów na uboczu głównych dróg, też angażowali się w pomoc powstańcom. Bracia Dąmbscy kwaterowali u siebie powstańców, Napoleon jeździł do Rozóg w celu organizacji przerzutu broni do Królestwa Polskiego. Zygmunt Dąbski wspólnie z sołtysiem Walentym Barwińskim z Nerwika wytopił 12 tys. kul. Do Rozóg ładunek ten przywiózł parobek Dąbskich Johann Heinrich. Bracia Dąmbscy wyekwipowali też oddział powstańczy liczący 120 żołnierzy, który 12 kwietnia 1864 r. udał się w kierunku granicy i następnie 14 kwietnia 1864 r. stoczył zwycięską potyczkę pod Gontarzami, natomiast 16 kwietnia 1864 r. poniósł porażkę pod Kuziami. W. Barwiński i obaj Dąmbscy zostali aresztowani 4 czerwca 1864 r., podczas rewizji w ich domu znaleziono literaturę powstańczą i beczkę

⁴⁷ J. Jasiński, *Prusy Wschodnie*, s. 252; tenże, *Warmia*, s. 239; T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 356-357.

⁴⁸ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 32.

⁴⁹ Tamże, s. 33, 42, 43; „Ostpreussische Zeitung” 1863, nr 2.

⁵⁰ G. Odłozieński, E. Bucholski, *Friedrichshof – das Dorf an der Grenze*, Ortelsburger Heimatblatt/Der Yorksche Jäger, 1965, nr 4.

⁵¹ J. Jasiński, *Warmia*, s. 236; tenże, *Warmia i Mazury a polskie powstania narodowe (1794–1864)*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur*, s. 358; T. Wyźlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni*, s. 357-358.

z amunicją⁵². Innym rodzajem pomocy, wymiernej, były przypadki organizacji ucieczek powstańcom z więzień pruskich. W kwietniu 1864 r. w Rozogach na kilka godzin przed przekazaniem Rosjanom uciekli: Ksawery Górczewski, Juliusz Bisko, Fabian Jańczyk, Paweł Jagiellak i Leon Frejdowski. Pomoc ta nie zawsze okazała się skuteczna, np. 3 lipca 1864 r. policja pruska w Rozogach przekazała patrolowi rosyjskiemu powstańców Kisiela i Kopelkę. Z kolei Jan Nowak przeszedł z Królestwa i ukrywał się w Rozogach, został jednak aresztowany 28 października 1864 r. i osadzony w więzieniu w Szczytnie, skąd przez mieszkańca Szczytna zawiadomił o swym losie agenta polskiego Schrubkę, przebywającego u chłopca Fremdta w Nowym Marcinkowie pod Biskupcem. Ten 1 listopada 1864 r. zorganizował ucieczkę uwięzionego powstańca. J. Nowak w liście do I. Kraszewskiego tak wspominał ten epizod: „Przy dużym staraniu i przy pomocy obywateli dobrych w Scytnie, którzy wyłamali kraty, [...] i takim sposobem uciekłem i pan Fremdt przywiózł mnie do siebie”⁵³.

Opisane wydarzenia przedstawiają zaangażowanie w pomoc powstańcom styczniowym mieszkańców pogranicza mazursko-kurpiowskiego, pokazują wzajemne związki ludzi żyjących po obydwu stronach kordonu. Gdyby nie istniały powiązania, to na pewno opisane fakty nie zaistniałyby, dlatego warto przytoczyć jeszcze relację Adama Chętnika, wprawdzie z późniejszego okresu i ubarwioną, lecz charakteryzującą panujące wówczas w regionie nastroje. A. Chętnik napisał: *Jeden z przywódców partii powstańczej, ciężko ranny odprowadzony był dla bezpieczeństwa do Prus, do pobliskiej wsi Klon. Ludność mazurska przyjęła rannego ochotnie, pielęgnowała go w chorobie. Ale pocięty i pokłuty przywódca nie przyszedł do zdrowia i zmarł w tejże wsi. Przed śmiercią jednak poprosił, by go pochowano w Polsce, tej, o której wolność walczył. Mazurzy o tym pamiętali i wykonali wolę zmarłego. Ponieważ jednak w dzień płątały się nad granicą patrole rosyjskie, więc pogrzeb wyprawiono w nocy. W pogrzebie wzięła gromadnie udział ludność wiejska, Kurpie i Mazurzy pruscy, którzy zebrali się wielką gromadą. Zmarłego włożono na wóz i prowadzono w cichości od wsi Klon do samego Myszyńca, przez bory i zarośla, unikano bowiem traktów. Zebrana ludność niosła w rękach zapalone drzazgi lub pochodnie, a nawet świece, co sprawiało w nocy imponujący widok. Zmarłego pochowano w Myszyńcu bez żadnych przeszkód*⁵⁴.

Mazurzy, aktywnie uczestnicząc w powstaniu styczniowym, wykazali swoje świadome związki z narodem polskim. Wojciech Kętrzyński zauważył, że choć mówili po polsku, to jednak rzadko słyszało się od nich, że są Polakami, pręcej

⁵² J. Jasiński, *Rola hrabiów Dąbskich na Mazurach w czasie powstania styczniowego*, „Rocznik Mazurski” 2014, t. XVIII, s. 3- 6; T. Wyżlic, *Sprawa braci Dąbskich*, „Rocznik Mazurski” 2019, t. XXIII, s. 105- 112.

⁵³ „Kreis-Blatt Königlich Preußischen Landraths-Amtes Ortelsburg” 1864, nr 17; B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich*, s. 43- 44; J. Jasiński, *Prusy Wschodnie*, s. 260- 261.

⁵⁴ A. Chętnik, *Mazurskim szlakiem*, Łomża 1939, s. 189- 190.

odpowiadali, że są Prusakami⁵⁵, lecz biorąc udział w dostarczaniu broni powstańcom, przechowując ich podczas zimy i udzielając pomocy, swym postępowaniem rozbudzali poczucie narodowe i więź z Polską.

Bibliografia

I. Źródła drukowane

Chądzyński Z., *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963.

Kętrzyński W., *Szkice*, oprac. A. Wakar, Olsztyn 1977.

Kętrzyński W., *Z młodości*, „Kronika Powszechna” 1913, t. 5.

„Kreis-Blatt Königlich Preußischen Landraths-Amtes Ortelsburg” 1864.

„Nadwiślanin” 1865.

„Ostpreussische Zeitung” 1863.

II. Opracowania

Chętnik A., *Mazurskim szlakiem*, Łomża 1939.

Chłosta J., *Kontakty mieszkańców Kurpiowszczyzny z Mazurami i Warmiakami w okresie walki o niepodległość Polski w latach 1794–1864*, [w:] *Migracja ludności na pograniczu mazursko-kurpiowskim w XIX i XX wieku*, pod red. J. Gołoty, Ostrołęka–Olsztyn 2008, s. 39- 65.

Groniowska B., *Rola Prus Wschodnich w Powstaniu Styczniowym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960, nr 1, s. 3- 45.

Jasiński J., *Wojciech Kętrzyński w Powstaniu Styczniowym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1967, nr 1- 2, s. 85- 120.

Jasiński J., *Warmia wobec Powstania Styczniowego*, „Roczniki Humanistyczne” 1972, t. 20, z. 2, s. 227- 242.

Jasiński J., *Kilka szczegółów z pobytu Wojciecha Kętrzyńskiego na pograniczu Mazursko – Kurpiowskim w 1863 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1975, nr 1, s. 79- 81.

Jasiński J., *Baza powstańcza w Rozogach*, „Gazeta Olsztyńska” 1978, nr 29, z. 4- 5.

Jasiński J., *Prusy Wschodnie a powstanie styczniowe ze szczególnym uwzględnieniem województwa płockiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1984, nr 3, s. 251- 263.

Jasiński J., *Kontakty Mazurów z Kurpiami w czasie powstania styczniowego*, „Rocznik Mazurski” 1998, t. III, s. 41- 48.

Jasiński J., *W czasie wojen napoleońskich, Wiosny Ludów i powstania styczniowego*, [w:] *Powiat szczytyński. Przeszłość – współczesność*, pod red. G. Jasińskiego, Z. Kudrzyckiego i A. Misiuka, Szczytno 2006, s. 207- 239.

⁵⁵ W. Kętrzyński, *O Mazurach*, oprac. J. Jasiński, Olsztyn 1988, s. 32.

- Jasiński J., *Rola hrabiów Dąbskich na Mazurach w czasie powstania styczniowego*, „Rocznik Mazurski” 2014, t. XVIII, s. 3- 7.
- Korzon K., *Wojciech Kętrzyński 1838-1918. Zarys biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.
- Kudrzycki Z., *Dzieje Rozóg. Pogranicze mazursko-kurpiowskie w XVII-XX wieku*, Toruń 2003, s. 85-100.
- Mosiądz-Nowicka E., *Dowódcy Powstania Styczniowego na Kurpiowszczyźnie*, [w:] *120. rocznica powstania styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863-1864*, pod red. L. Ratajczyka, Warszawa 1984, s. 26- 33.
- Odloziński G., Bucholski E., Friedrichshof – das Dorf an der Grenze, Ortelsburger Heimatblatt/Der Yorksche Jäger, 1965, nr 4.
- Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983.
- Rok 1863. Prasa polska o odgłosach powstania styczniowego na Warmii i Mazurach*, wybór i oprac. G. Jasiński, J. Jasiński, D. Kasperek, Olsztyn 2013.
- Skok H., *Polacy z zaboru pruskiego na zesłaniu po 1863 roku w świetle archiwum moskiewskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1963, nr 1, s. 48- 60.
- Sukertowa-Biedrawina E., Grygier T., *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Warmii i Mazur*, Olsztyn 1956.
- Wyźlic T., *Sprawa braci Dąbskich*, „Rocznik Mazurski” 2019, t. XXIII, s. 105-112.
- Wyźlic T., *Wschodniopruscy dostawcy broni dla powstańców styczniowych*, [w:] *Wielkie wojny w Prusach XIII–XX wiek*, pod red. W. Gieszczyńskiego, N. Kasparka, J. Maronia, Dąbrówno–Olsztyn 2021, s. 343–361.
- Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.

Streszczenie

Artykuł przedstawia wybrane aspekty w temacie stosunku Kurpiów i Mazurów do powstania styczniowego. Ukazane zostały wybrane przykłady powstańców wywodzących się ze wspomnianych regionów. Przykłady te wskazują na żywe kontakty mieszkańców pogranicza kurpiowsko-mazurskiego.

Summary

The article presents selected aspects of the attitude of Kurpie and Masurians to the January Uprising. Selected examples of insurgents originating from the mentioned regions were shown. These examples indicate lively interactions between the inhabitants of the Kurpie-Masurian border.

Słowa kluczowe: Kurpiowszczyzna, Mazury, powstanie styczniowe, wojna 1863-1864

Keywords: Kurpie region, Masuria, January Uprising, war 1863–1864